113—114—115 nie przyszły z poczty.

Nr 116.
Środa.
D. 16. Maja.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Jan Tarnowski: Kasz: Krak: Hetman, umarł 1561.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Donieśliśmy, że wprzeszłym tygodniu jeden Trębacz mający żonę, poderznął sobie gardło; wczoraj zaś, inny także Trębacz zastrzelił się, a dziś miał się żenić.

Miłosnicy ptasznictwa, z prawdziwem zadowolnieniem widzieli tu model machiny do łapania ptaków. Wynalazca, jeden z byłych wojskowych, pokazywał go swoim przyjaciołom i Dyrekcji lasów narodowych. Budowla drewniana i łatwa, przez zręcznego cieślę może być wykonaną; sam zaś mechanizm jest szczególny i w niczym do używanych dotąd niepodobny, a nad wszystkie najlepiej celowi swemu odpowiadający. Nie wypowiedziana szybkość w zamknięciu sici, łatwość w zastawieniu i lekkość w spuszczaniu, równie jak możność przenoszenia jej z miejsca na miejsce i używania w każdej porze roku; oto są prawdziwe korzyści, do których i ta należy, że nie łatwo zepsuciu podpada i nigdy zawodu zrobić nie może, bo żadnych w sobie sprężyn nie mieści. Szkoła leśna mieć będzie podobny model, a dokładny opis z rycinami w pierwszym numerze Sylwana a potem w Izys umieszczony zostanie.

W Gazecie francuzkiej *le Constitutionnel* z dnia 25. Kwietnia, umieszczone są obszerne uwagi nad teraźniejszym stanem Grecji, z których kładziemy niektóre wyjątki:

,, Grecja dzisiejsza nie jest wprawdzie tem, czem była za swietnych czasów *Temistoklesów i Leonidasów*: ależ znowu nieznajduje się w tym stanie poniżenia, w którym ją powszechnie być rozumiemy.

,,Chociaż teraźniejsi Grecy niemają politycznego istnienia: przecież daleko więcej są oświeceni i ucywilizowani a niżeli ich przodkowie, mieszkańcy wschodniego Cesarstwa: niemasz dziś pomiędzy nimi nienawistnych sobie stronnictw, któreby wzajemnie rozjątrzały czcze kłótnie teologiczne; czują dziś potrzebę kształcenia się w naukach: a dalecy od szkolnych przesądów sredniego wieku, całą mądrość i wiadomość człowieka, zasadzają na rozważaniu, doświadczeniu, i zdrowym rozsądku. —

,,Od lat 20. bogatsi Mięszkańcy Greccy utworzyli towarzystwa, które składają dobrowolne opłaty na wysyłanie coroczne wielu bardzo młodzieńców uboższych familji, dla doskonalenia się w najznakomitszych Europejskich uniwersytetach. Ci młodzi Grecy, niezawodzą nigdy oczekiwań starszych współrodaków swoich: przepędzają czas pilnie i pracowicie. Po kilku leciech powracają do domu, gdzie upowszechniają i rozszerzają na

byte pod obcem niebem wiadomości; szczęśliwsi i użyteczniejsi ojczyznie, a niżeli tamci ich-przodkowie, co po swiecie złotego szukali runa.

,,Szkoły wzajemnego uczenia, wszędzie są u nich pozaprowadzane. Pomnąc na bujną wyobraznię, na żywe pojęcie i szczęsliwą pamięć Greka, czegoż się niemożna po nich spodziewać w krótkim czasie, jeżeli się niewstrzymają w tak pięknie rozpoczętym biegu.

,,W terazniejszem powstaniu Greckiem, Prowincje północne najwięcej zwróciły na siebie uwagę, Mołdawianie i Wołochy są Potomkami tych samych *Daków*, których tak trudno podbić przyszło Trajanowi. Jest to lud dumny, odważny i msciwy: co zaś najwięcej, w przeznaczenie wierzący.... *Jassy*, Stolica Mołdawji, ma w sobie ludności 30,000. stolica zaś Wołochów, *Bukarest*, nierównie jest ludniejszą.

,,Albańczykowie jeszcze są bitniejsi. Jest to lud srogi, zawsze prawie uzbrojony i tylko do walki wzdychający. Macedeńczykowie i Tessalczykowie, połączeni z Albańczykami, wieleby stanowić mogli.

,,W głębi Peloponozu, znajduje się mały Naród Manistów: Manistes którego Mięszkańców, godnie Spartańczykomi nazwać można. Mieszkają oni w górach Lakonji, a noga żadnego Turka nigdy pomiędzy niemi niepostała. Wolnosć i cnota zajmuje wszystkie ich uczucia, a obyczaje ludu tego noszą na sobie cechę surowego Spartanizmu; zdaje się, iż cień Likurga pomiędzy niemi przemieszkiwa.

,,Rolnictwo i wojna, głównem są ich zatrudnieniem; w każdej potrzebie mają 15,000 dobrze wycwiczonych Wojowników. Wstrzemięźliwość do najwyszych cnot, a gościnność do najpierwszych liczą obowiązków. Sądownictwo nie wiele u nich ma pracy. Religiją ich, jest nauka pierwiastkowego Kościoła Chrześciańskiego, której swiętej prostoty w niczem neprzeistoczyli —

Przyjechali do Warszawy.

Marcin Szymanowski Oby: z powia: Siedleckiego.

Józef Swiatłowski Oby: z Mysłowa.

Kaczkowski Dep: Sierad: z Sieradza.

Tymowski Vice Referendarz z Skotnik.

Wyjechali.

Dębski Kajetan do Leśniewa.

Bielicki Józef Oby: do Szelesczyna.

Hrabia Alex: Oborski do Wilna.

DONIESIENIA.

W domu przy ulicy Krakowskie przedmieście pod Nrem 369 znajdują się do sprzedania z wolnej ręki, cztery konie maści gniadej, anglezowane, z zupełną zaprzęgą angielską; kocz teraźniejszej mody mało używany, różne srebra proby 14. i 13. w części roboty francuzkiej, jako to: waza, rądelki, połmiski, blaty, łyżki do rozdawania, stołowe i grabki: życzący takowe nabyć, do zarządzcy powyższego domu raczą się zgłosić.

Są także w tymże domu pokoje do wynajęcia. —

Pałac pod Nr: 1969. przy ulicy Gwardji, masyw murowany z Oficyną, Spichrzem Stajniami, Wozowniami, i Ogrodem w koło obmurowany, dawniej Orzeszków zwany, jest zwolnej ręki do sprzedania w każdym czasie: życzący sobie takowy nabyć uda się do Murgrabiego tegoż Palacu.

T.N: Iutro daną będzie **Melo drama** ***Machabeusze.***